

Sygn. akt I ACa 220/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Muras

Sędziowie: SA Roman Dziczek (spr.)

SO del. Marta Szerel

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. O., K. K. (1), M. S., M. M. B., S. W., W. W. i E. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt II C 849/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz J. O. kwotę 18.800 (osiemnaście tysięcy osiemset) złotych, na rzecz K. K. (1), M. S. i M. M. B. kwoty po 11.300 (jedenaście tysięcy trzysta) złotych oraz na rzecz S. W., W. W. i E. W. kwoty po 3.767 (trzy tysiące siedemset sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Marta Szerel Hanna Muras Roman Dziczek

Sygn. akt I ACa 220/16

UZASADNIENIE

Pozwem 17 grudnia 2009 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...), J. O., K. K. (1), M. S., H. W. (1), M. B. (1) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz łącznie kwoty 10 777 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, stosownie do przysługujących im udziałów wynikających ze spadkobrania po poprzednim właścicielu nieruchomości (...), tj. J. O., K. K. (1), M. S. po 2/18 części tj. po 1 197 466 zł, H. W. (1), M. B. (1) po 6/18 części, tj. po 3 592 400 zł. Ponadto wnosili o zasądzenie kosztów procesu.

Na dochodzoną pozwem kwotę składało się odszkodowanie za odebraną Dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (dalej - dekret (...)) nieruchomość położoną przy ulicy (...) o nr hip. (...), stanowiącą własność H. W. (2), M. W., T. P. i J. B.. Możliwość domagania się odszkodowania pojawiła

się z momentem wydania przez SKO w W. decyzji z 2 grudnia 2005 r. nr (...) stwierdzającej nieważność orzeczenia Prezydium Rady Narodowej(...) W. z 27 lutego 1959 r. o odmowie przyznania własności czasowej. Ponieważ decyzją Prezydenta (...) W. odmówiono ustanowienia prawa wieczystego użytkowania gruntu z powodu rozdysponowania go na rzecz osób trzecich, zasadne stało się domaganie stosownego odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zgłosił zarzuty:

- przedwczesności roszczenia, gdyż nie zakończyło się postępowanie w przedmiocie przyznania nieruchomości zamiennej, o czym mowa w art. 7 ust 4 dekretu (...);
- przedawnienia, najpóźniej z dniem 4 czerwca 1999 r., tj. z upływem 10 letniego terminu o jakim mowa w art. 442 § 1 zd. 2 k.c.
- braku związku przyczynowego między bezprawnym działaniem, a szkodą, brakiem wykazania i udowodnienia wysokości szkody.

Wskazał na wadliwość sformułowanej tezy dla biegłego i nieuzasadnione żądanie odsetek od dnia wytoczenia powództwa, w przypadku gdy powodowie żądają naprawienia szkody wg cen aktualnych, co stanowiłoby nadmierne wzbogacenie powodów. Nadto, niewykazanie, że poprzednik prawny powodów byłby w stanie wykonać założenia ogólnego planu zabudowania(...) W., choćby pod względem finansowym, a zatem nie udowodnione zostało, zdaniem pozwanego, twierdzenie powodów, że korzystanie z gruntu przez dawnego właściciela dało się faktycznie pogodzić z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z którym przedmiotowa nieruchomość przeznaczona była pod dzielnicę mieszkaniową – strefa IV, sposób zabudowy zwarty, 4 kondygnacje i 70% powierzchnia zabudowy. Zdaniem pozwanego (...) mogło wydać decyzję odmowną a nawet gdyby takiej nie wydało nieruchomość byłaby wywłaszczona ponieważ stała się niezbędna dla Skarbu Państwa na cele budownictwa mieszkaniowego.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz:

- **J. O.** - 874 549,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz 24 457 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1457 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- **K. K. (1)** - 874 549,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz 11 457 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1457 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- **M. S.** - 874 549,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz 11 457 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1457 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- **H. W. (1) i M. M. B.** - po 2 623 649 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz po 1457 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

w pozostałym zakresie powództwo oddalił; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie, z zasądzonych w pkt I wyroku roszczeń powodów - J. O., K. K. (1) i M. S. po 16 145 zł, a od H. W. (1) i M. M. B. - po 48 437 zł, tytułem opłaty od powództwa w zakresie w jakim przegrali proces.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość (...) położona przy ulicy (...) stanowiła własność H. W. (2), M. W., H. W. (1), T. P. i J. P.. W czasie wojny nieruchomość została zaliczona do 6 kategorii zniszczeń. Budynek przy ulicy (...) piętrowy, mieszkalny, był całkowicie wypalony i nie nadawał się do odbudowy.

17 marca 1948 r. Zarząd Miejski w (...) W. wydał pozwolenie na rozbiórkę budynku i prace te zostały wykonane. Były nimi rozebranie gzymsu wieńczącego attykę i licówkę, zdjęcie płyt balkonowych i balustrad balkonowych wraz z

niezbędnym wykuciem, wysortowanie żelaza budowlanego i usunięcie gruzu. Z zestawienia kosztorysowego wynikało że koszty wszystkich robót został ustalony na 54 419 zł.

Na mocy dekretu (...) grunty przeszły na własność Skarbu Państwa. Właściciele złożyli wniosek o przyznanie im własności czasowej w dniu 23 lipca 1948 r.

Prezydium Rady Narodowej (...). W. wydało 27 lutego 1959 r orzeczenie nr (...), w którym odmówiono im prawa własności czasowej wskazując, że zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego teren ten przeznaczony był pod społeczne budownictwo mieszkaniowe, a więc dotychczasowe korzystanie z gruntu nie daje się pogodzić z przeznaczeniem terenu w planie zagospodarowania przestrzennego. Po wojnie nieruchomość została odbudowana w latach 1959-1961 i powstało tam osiedle przy ulicy (...).

Obecnie nieruchomość ta stanowi część działki nr (...), część działki nr (...) będących własnością (...) W., z wyłączeniem lokali mieszkalnych i związanych z nimi ułamkowymi częściami gruntu oddanymi w użytkowanie wieczyste.

Powodowie, jako spadkobiercy dawnych właścicieli nieruchomości (...) złożyli wniosek o stwierdzenie nieważności orzeczenia dekretowego. Decyzją z 2 grudnia 2005 r., sygn. akt (...) SKO w W. stwierdziło nieważność w.w. orzeczenia dekretowego. Skutkowało to koniecznością ponownego rozpoznania wniosku dekretowego. Decyzja ta, decyzją z 22 stycznia 2007 r., KOC (...), została utrzymana w mocy. Decyzją z 21 lipca 2009 r nr (...) Prezydent (...) W. odmówił M. W., H. W. (1) i T. P. ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do gruntu położonego w W. oznaczonego w ewidencji jako działka (...) -część, 49-część, 51-część z obrębu (...), gdyż część gruntu wchodząca w skład dawnej nieruchomości hipotecznej (część działek ewidencyjnych nr (...)) została trwale rozdysponowana na rzecz osób trzecich – właścicieli wykupionych lokali w budynkach przy ulicy (...), a posadowione na nich budynki swymi granicami wykraczają poza granice tych działek, nie mają ścian oddzielenia przeciwpożarowego, a zatem ustanowienie prawa użytkowania wieczystego do tak zabudowanej nieruchomości nie jest możliwe. Pozostała część z dawnej działki hipotecznej wchodząca obecnie w skład działki (...) stanowi część powierzchni między budynkami i jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania budynków posadowionych na działkach ewidencyjnych (...).

Wartość rynkowa dawnej nieruchomości dekretowej składającej się obecnie z części działki (...) - wynosi 7 870 948 zł.

Legitymacja czynna powodów wynika z treści postanowień spadkowych. J., K. K. (2) i M. S. przysługują udziały w wysokości po 2/18 części, H. W. (1) w wysokości 6/18 części, M. M. B. (2), jako spadkobiercy zmarłej w toku procesu M. B. (1) w wysokości 6/18.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił i zważył co następuje:

Zebrane w sprawie dowody z dokumentów, w tym archiwalnych, nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd Okręgowy uznał, że mogą one stanowić wiarygodny dowód w sprawie zarówno co do treści decyzji administracyjnych jak i okoliczności związanych z odbudową budynku po wojnie.

Sąd uznał za wiarygodną i przekonującą opinię biegłej sądowej I. H.. Powodowie jej nie kwestionowali, a zarzuty pozwanego Skarbu Państwa dotyczyły zawyżenia wartości przedmiotowej nieruchomości. Jednak w ocenie Sądu biegła w sposób klarowny i wyczerpujący udzieliła odpowiedzi na wszystkie zarzuty stawiane przez pozwanego i to zarówno w piśmie (k. 298) jak i na rozprawie 14 czerwca 2012 r. Biegła wyjaśniła, że na terenie Ś. nie ma różnicy pomiędzy wartością prawa własności, a prawem użytkowania wieczystego. Rynek nie różnicuje wartości tych praw. Wyjaśniła także, że ograniczenia w obrocie nieruchomościami w centrum W. powodują konieczność wykorzystania innych, starszych transakcji, przy uwzględnieniu ich aktualizacji, zgodnie z trendami cenowymi na rynku w poszczególnych okresach. Wskazała także, że pod pojęciem stanu nieruchomości rozumie się stan zagospodarowania, stan prawny, techniczno-użytkowy, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury i stopień otoczenia, natomiast nie mieści się w tym pojęciu plan zagospodarowania przestrzennego i w związku z tym wycena została wykonana przy aktualnym przeznaczeniu nieruchomości w planie. Sąd Okręgowy po przesłuchaniu biegłej uznał, że opinia została sporządzona rzetelnie a zarzuty do niej zgłoszone przez pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie. Za bez istotnego znaczenia

uznał przede wszystkim zarzut dotyczący sprzeczności tej opinii z opinią biegłego (...) z innej sprawy. Tamta opinia została sporządzona inną metodą – korygowania ceny średniej, a nie porównywania parami. Biegły ma co prawda prawo wyboru metody szacowania jednak, jak słusznie wskazała biegła metoda korygowania ceny średniej wykorzystywana jest wtedy gdy nie można znaleźć dużej ilości transakcji do porównania. W przypadku transakcji w centrum W. takie transakcje były. Poza tym opinia biegłego (...) została sporządzona w oparciu o transakcje udziałami, a poziom cen w takim wypadku odbiega od poziomu cen z obrotu nieruchomościami jako całościami (nie są to ceny rynkowe). Biegła wskazała, że zwykle kupując udziały nabywca kieruje się często innymi, niż w przypadku nabycia całości praw, kryteriami (np. nabywa pozostały udział do tego, który mu przysługuje), co ma niewątpliwie wpływ na cenę. Sąd przyjął, że właściwą metodą szacowania nieruchomości była metoda porównania parami i że biegła w sposób wyjątkowo szczegółowy i profesjonalny obroniła swą opinię. Mogła ona stanowić wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą prawną powództwa był art. 160 k.p.a. (Zgodnie z nim, stronie która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji co do której organ stwierdził nieważność lub wydanie jej z rażącym naruszeniem prawa, służy prawo do odszkodowania, chyba że ponosi ta osoba winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie.) Co prawda przepis ten został uchylony, jednakże z mocy art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r o zmianie ustawy Kodeks cywilny i innych ustaw, do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, tj. do 1 września 2004 r stosuje się przepisy poprzednio obowiązujące, a więc art. 160 k.p.a.

W sprawie wszystkie decyzje stanowiące źródło szkody zostały wydane przed dniem wejścia w życie noweli, tj. przed dniem 1 września 2004 r, co skutkowało koniecznością rozpoznawania niniejszej sprawy na podstawie art. 160 kpa.

Wątpliwości co do podstaw prawnych tego rodzaju żądań rozstrzygnął ostatecznie Sąd Najwyższy uchwałą pełnego składu Sądu Najwyższego z 31 marca 2011 r., III CZP 112/10.

Zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a. od daty doręczenia decyzji z 22 stycznia 2007 r. utrzymującej w mocy decyzję z 2 grudnia 2005 r., dla stron biegł 3 letni termin do żądania odszkodowania.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem strony pozwanej, że decyzją ostateczną, od której rozpoczął bieg termin przedawnienia, była decyzja z 2 grudnia 2005 r. Wskazał na art. 16 k.p.a. i uznał, że odwołaniem jest również skierowanie wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy; dopiero rozstrzygnięcie wniosku o ponowne rozstrzygnięcie sprawy – zgodnie z art. 127 § 3 k.p.a. - skutkuje ostatecznością decyzji administracyjnej (por. wyrok NSA z 23.09.2010 - II GSK 795/09, LEX nr 746234 i wyrok WSA w Bydgoszczy z 09.03.2011 r SA/Bd 34/11, LEX nr 783987, postanowienie NSA z 12 stycznia 1994 r II S.A. 2616/93 ONSA 1995/1, poz.34 postanowienie NSA z 13 stycznia 1995 r II S.A. 1886_94 w Prokuratura i Prawo 1995/7-8/ poz 69). Tym samym dopiero od daty doręczenia stronom decyzji z 22 stycznia 2007 r rozpoczął bieg termin przedawnienia i licząc nawet od daty wydania tego rozstrzygnięcia, tj. 22 stycznia 2007 r., należało przyjąć, że powództwo, które zostało wniesione do sądu 21 grudnia 2009 r., a więc przed upływem 3-letniego terminu o jakim mowa w art. 160 § 6 k.p.a., nie było przedawnione.

Podkreślił, że przesłankami odpowiedzialności z art. 160 k.p.a., które podlegają badaniu w procesie odszkodowawczym, jest związek przyczynowy i szkoda, gdyż wina i bezprawność zostały przesądzone przez fakt wydania decyzji znajdującej uzasadnienie w treści art. 158 § 2 k.p.a. Stwierdzenie, że decyzja została wydana z naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, Nr 4, poz. 53). Przepisy prawa administracyjnego nie przewidują odrębnego uregulowania związku przyczynowego, dlatego w tym zakresie należało stosować przepisy kodeksu cywilnego.

Wskazał na treść art. 361 k.c. i art. 160 § 2 k.p.a. W ocenie Sądu Okręgowego bezprawna odmowa przyznania własności czasowej do nieruchomości skutkowałą stratą, w rozumieniu art. 361 par 2 k.c. Organ administracyjny zgodnie z art. 7.1 dekretu z 26.10.1945 r o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawa (D.U. RP Nr 50, poz. 278) mógł odmówić przyznania własności czasowej w wypadku stwierdzenia nie pogodzenia dotychczasowego korzystania z gruntu przez dotychczasowych właścicieli z przeznaczeniem gruntu wg planu zabudowania. Powoływane w decyzjach stwierdzających nieważność okoliczności dotyczących sposobu zagospodarowania przestrzennego w

dacie rozpoznawania wniosku dekretowego wskazywały na to, że poprzednik prawny powodów powinien uzyskać prawo własności czasowej, bowiem dotychczasowe korzystanie z gruntu dało się pogodzić z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego. Obowiązujący wówczas Ogólny Plan Zabudowania (...) W. zatwierdzony przez byłe Ministerstwo Robót Publicznych w dniu 11 sierpnia 1931 r. przewidywał dla tego terenu zabudowę skupioną, strefa V, sposób zabudowy zwarty o 5 kondygnacjach i powierzchni zabudowy 70%. Z decyzji odmawiającej przyznania prawa własności czasowej wynikało, że organ powołał się jedynie na przeznaczenie gruntu pod społeczne budownictwo mieszkaniowe. A tym samym nie wykazał, aby dotychczasowe korzystanie z gruntu nie dało się pogodzić z planem zabudowy. Fakt, że na nieruchomości zostało zbudowane ostatecznie osiedle tego pogodzenia automatycznie nie wykluczał. Jak wynikało z obowiązującego planu zagospodarowania nieruchomość była przeznaczona pod wielorodzinną zabudowę niską (do 5 kondygnacji) i 70% zabudowy, a zatem nie było żadnych przeszkód, aby dawni właściciele nieruchomości (...) odbudowali ją w takim kształcie. Zagospodarowanie w obecnym kształcie miało miejsce w latach 1959 -1961, a więc znacznie później niż data złożenia wniosku dekretowego. Teren został zabudowany kamienicą mieszkaniową a nie inną (np. wysokim blokiem), co także świadczy o tym, że dotychczasowi właściciele mogli zrealizować tego rodzaju inwestycję. Pozwany nie wykazał przy tym aby nie było to z ich strony niemożliwe, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na osobie, która z tego faktu wywodziła skutki prawne.

Istniał także adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym jakim było wydanie decyzji o odmowie przyznania własności czasowej, a szkodą. Zdarzenie wskazane jako przyczyna szkody (bezprawna odmowa przyznania własności czasowej), stanowił w ocenie Sądu Okręgowego, warunek konieczny do jej wystąpienia. Przeznaczenie gruntu w planie zagospodarowania przestrzennego jednoznacznie wskazywało na mieszkaniowy charakter zabudowy i w takim celu grunt ten powinien być i ostatecznie był wykorzystany.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że powodowie udowodnili przesłanki z art. 160 k.p.a. do przyznania odszkodowania i ustalił, że szkodą jest utrata prawa własności czasowej (obecnie – użytkowania wieczystego) wg stanu nieruchomości w 1953 r i aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego, kierując się kryteriami wskazanymi szczegółowo w opinii biegłej I. H.. Powiązane jest to z odmową przyznania prawa użytkowania wieczystego gruntu obecnie. Rzeczywisty uszczerbek w majątku powodów powstał więc w dacie odmowy przyznania prawa użytkowania wieczystego gruntu na skutek stwierdzenia nieważności decyzji dekretowej; było to ostatnie ogniwo z łańcucha zdarzeń przyczynowo - skutkowych, który swój ciąg rozpoczęło poprzez wydanie wadliwej decyzji dekretowej. Decydującym kryterium dla oceny, czy nastąpiła szkoda jest bowiem to, czy i kiedy powodowie bezpowrotnie utracili uprawnienia do uzyskania własności czasowej (użytkowania wieczystego), a to ostatecznie stało się w dacie odmowy przyznania im prawa użytkowania wieczystego.

Za nietrafny uznał Sąd zarzut niewyczerpania drogi administracyjnej, poprzez brak rozstrzygnięcia o nieruchomości zamiennej. Art. 7 ust 4 dekretu (...) nakładał bowiem na Skarb Państwa obowiązek rozstrzygnięcia w przedmiocie nieruchomości zamiennej. Przepis ten był przepisem martwym. Poza tym, przy rozstrzygnięciu o roszczeniu dekretowym organ administracji miał obowiązek badania, w razie nieuwzględnienia tego wniosku, czy dysponuje innym gruntem zamiennym, który mógłby przeznaczyć na rzecz dawnego właściciela nieruchomości (...). (por. wyrok SN z 15 .10.2008 sygn. akt I CSK 235/08). Brak rozstrzygnięcia w tym przedmiocie w decyzji o odmowie przyznania prawa użytkowania wieczystego powoduje uznanie, że organ uznał, że takiej możliwości nie ma. Niezależnie od tego wskazał, że

zgodnie z art. 363 § 1 k.c., poszkodowany ma prawo wyboru sposobu naprawienia szkody (po wyczerpaniu możliwości przewidzianych w art. 160 kpa). Powodowie wybrali rekompensatę pieniężną.

Oceniając żądanie rozliczenia przy ustalaniu wysokości odszkodowania kosztów rozbiórki pozostałych po działaniach wojennych budynków Sąd Okręgowy wskazał, że wobec stwierdzenia nieważności orzeczenia dekretowego Skarb Państwa był samoistnym posiadaczem w złej wierze, gdyż stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej wyeliminowało ją z obrotu prawnego (skutek ex tunc). Zgodnie zaś z art. 226 § 2 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze może żądać zwrotu nakładów i to tylko koniecznych, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, gdyż po pierwsze powodowie nie odzyskali nieruchomości w naturze, a po

drugie odszkodowanie zostało ustalone za grunt, a nie za budynki. Brak było podstaw do uwzględnienia kosztów rozbiórki, co skutkowało niemożnością rozstrzygnięcia w przedmiocie zarzutu potrącenia wierzytelności powoda z tytułu korzystania przez Skarb Państwa z nieruchomości bez opłacania czynszu.

Sąd zasądził od pozwanego, jako następcy prawnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej - stosowne odszkodowanie, tj. na rzecz J. O., K. K. (2), M. S. po 874 549,77 zł, na rzecz H. W. (1) i M. M. B. po 2 623 659 zł tytułem szkody rzeczywistej na podstawie art. 160 k.p.a. Sąd zasądził odsetki od daty wyrokowania mając na uwadze fakt, że odszkodowanie zostało ustalone w dacie wyrokowania i wg cen obecnych, zgodnie z art. 363 § 2 w zw. z art. 359 § 1 k.c.

Skutkowało to oddaleniem żądania zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej.

Ponadto Sąd oddalił dalej idące żądanie powodów, które pierwotnie dotyczyło kwot po 1 197 466,67 na rzecz J. O. i K. K. (1) i M. S. po 874 549,77 zł na rzecz M. M. B. i H. W. (1), jako że nie zostało ono udowodnione. Pełnomocnik powodów nie złożył oświadczenia o cofnięciu powództwa w pozostałym zakresie, a zatem brak było podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 355 k.p.c.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali powództwo w przeważającej części i dlatego Sąd rozdzielił koszty procesu.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów wyłożone przez nich koszty sądowe, tj. na rzecz J. O. kwotę 20 000 zł tytułem opłaty oraz kwotę 1457 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 3 000 zł tytułem wydatków na biegłego, na rzecz J. K. i M. S. kwoty po 10 000 zł tytułem opłat oraz 1457 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Pozostali powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych, a więc w ich przypadku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na ich rzecz jedynie koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 1457 zł. Sąd uznał, że skoro powodowie byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika należy się im zwrot kosztów z tego tytułu w wysokości łącznej 7200 (plus 17 zł opłata od pełnomocnictwa).

Ponadto sąd obciążył powodów opłatą od powództwa w zakresie w jakim przegrali proces, a przez nich nie uiszczoną – wobec zwolnienia w różnym stopniu od kosztów sądowych, tj. J. O. i K. K. (1) w wysokości po 16 142 zł, a pozostałych powodów kwotami po 48 437 zł na podstawie art. 113 pkt 2 ppkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (D.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594), jako że brak było podstaw do ściągnięcia tych kwot od strony pozwanej.

Od wyroku tego apelację wniósł pozwany Skarb Państwa.

Zaskarżył wyrok w części objętej punktem pierwszym zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego: art. 160 § 6 k.p.a., art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy o zmianie K.c. z 17 czerwca 2004 r. oraz art. 7 ust. 4 dekretu (...), art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 3 i art. 54 ust. 2 z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. oraz art. 363 § 1 k.c. w zw. z niezastosowaniem ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości oraz samego art. 363 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, a także naruszenie prawa procesowego: art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie kosztów rozbiórki.

Sąd Apelacyjny pierwotnie rozpoznając sprawę, wyrokiem z dnia 22 lutego 2013 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu uznając, że roszczenie jest przedawnione.

Na skutek skargi kasacyjnej powodów Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 20 listopada 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Odnosząc się do istoty sporu, którą w sprawie była ocena skutków złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy po wydaniu przez SKO w W. decyzji z dnia 2 grudnia 2005 r., w której stwierdzono nieważność orzeczenia dekretowego, z punktu widzenia biegu terminu przedawnienia roszczenia powodów wskazał, że na gruncie art. 160 § 6 k.p.a. termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego biegnie od dnia, w którym decyzja nadzorcza, stwierdzająca nieważność

zaskarżonej decyzji lub jej wydanie z naruszeniem prawa, stała się ostateczna. Artykuł 16 § 1 k.p.a. stanowił wówczas, że decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji są ostateczne. Uchylenie lub zmiana takich decyzji, stwierdzenie ich nieważności oraz wznowienie postępowania może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych w kodeksie lub w ustawach szczególnych.

Stanowisko judykatury co do odczytania powołanego przepisu nie było zgodne. Prezentowany był m.in. pogląd, że już przed nowelizacją art. 16 § 1 k.p.a., wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy mógł być traktowany jak środek zaskarżenia, a od odwołania odróżniał go brak dewolutywności. To stanowisko podzielił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 stycznia 2015 r., III CZP 78/14. W jego uzasadnieniu podkreślono, że właściwa wykładnia art. 16 § 1 k.p.a. - w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 kwietnia 2011 r. - powinna uwzględniać również inne unormowania kodeksu postępowania administracyjnego i polegać na uzgodnieniu treści tego przepisu z treścią normatywną art. 160 § 6 w zw. z art. 127 § 3 k.p.a. i przyjęciu, że wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy stanowi co najmniej odpowiednik lub surogat odwołania. Sąd Najwyższy uznał, że za takim stanowiskiem przemawia także wykładnia celowościowa powołanych wyżej przepisów, względ na poczucie słuszności i sprawiedliwości oraz konstytucyjne zasady ochrony własności i prawa do słusznego odszkodowania, prawa do równego traktowania i zakazu dyskryminacji, a także prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 20 stycznia 2015 r. podzielił.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie miała usprawiedliwionych podstaw.

Zasadnicza kwestia podniesiona w apelacji – kwestia przedawnienia, decydująca o zasadności powództwa, została przesądzona w istocie wyrokiem Sądu Najwyższego, którym Sąd Apelacyjny jest związany (art. 398²⁰ k.p.c.).

Po jego myśli, miał rację Sąd Okręgowy, że dopiero od daty doręczenia stronom decyzji z 22 stycznia 2007 r., rozpoczął bieg termin przedawnienia. A zatem licząc nawet od daty wydania tego rozstrzygnięcia, tj. 22 stycznia 2007 r., należało przyjąć, że powództwo, które zostało wniesione do Sądu 21 grudnia 2009 r., a więc przed upływem 3-letniego terminu o jakim mowa w art. 160 § 6 k.p.a., nie było przedawnione.

Niezasadne okazały się także pozostałe zarzuty apelacji. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie ocenę prawną Sądu Okręgowego, podobnie jak uczynił to Sąd Apelacyjny poprzednio rozpoznając sprawę.

Przesłankami odpowiedzialności z art. 160 k.p.a., które podlegają badaniu w procesie odszkodowawczym, jest związek przyczynowy i szkoda, gdyż wina (bezprawność) zostają przesądzone przez fakt wydania decyzji nadzorczej (art. 158 § 2 k.p.a.). Stwierdzenie, że decyzja została wydana z naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, Nr 4, poz. 53). Przepisy prawa administracyjnego nie przewidują odrębnego uregulowania związku przyczynowego, dlatego w tym zakresie należało stosować przepisy kodeksu cywilnego.

W świetle art. 361 k.c. i art. 160 § 2 k.p.a., bezprawna odmowa przyznania własności czasowej do nieruchomości skutkowałą stratą, w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Organ administracyjny, zgodnie z art. 7 ust.1 dekretu (...), mógł odmówić przyznania własności czasowej w wypadku stwierdzenia, że jest nie do pogodzenia dotychczasowe korzystanie z gruntu przez dotychczasowych właścicieli z przeznaczeniem gruntu wg planu zabudowania. Tymczasem, co stwierdził organ nadzorczy, okoliczności dotyczących sposobu zagospodarowania przestrzennego w dacie rozpoznawania wniosku dekretowego wskazywały na to, że poprzednik prawny powodów powinien uzyskać prawo własności czasowej, bowiem dotychczasowe korzystanie z gruntu dało się pogodzić z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego. Obowiązujący wówczas Ogólny Plan Zabudowania (...) W. zatwierdzony przez byłe Ministerstwo Robót Publicznych w dniu 11 sierpnia 1931 r. przewidywał dla tego terenu zabudowę skupioną, strefa V, sposób zabudowy zwarty o 5 kondygnacjach i powierzchni zabudowy 70%. Z decyzji odmawiającej przyznania prawa własności czasowej wynikało, że organ powołał się jedynie na przeznaczenie gruntu pod społeczne

budownictwo mieszkaniowe. A tym samym nie wykazał, aby dotychczasowe korzystanie z gruntu nie dało się pogodzić z planem zabudowy. Fakt, że na nieruchomości zostało zbudowane ostatecznie osiedle tego pogodzenia automatycznie nie wykluczał. Jak wynikało z obowiązującego planu zagospodarowania nieruchomość była przeznaczona pod wielorodzinną zabudowę niską (do 5 kondygnacji) i 70% zabudowy, a zatem nie było żadnych przeszkód, aby dawni właściciele nieruchomości (...) odbudowali ją w takim kształcie. Zagospodarowanie w obecnym kształcie miało miejsce dopiero w latach 1959-1961, a więc znacznie później niż data złożenia wniosku dekretowego. Teren został zabudowany kamienicą mieszkaniową, co także świadczy o tym, że dotychczasowi właściciele mogli zrealizować tego rodzaju inwestycję.

Istniał także adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem szkodzącym, jakim było wydanie decyzji o odmowie przyznania własności czasowej, a szkodą. Zdarzenie wskazane jako przyczyna szkody (bezprawna odmowa przyznania własności czasowej), stanowiło warunek konieczny do jej wystąpienia. Przeznaczenie gruntu w planie zagospodarowania przestrzennego jednoznacznie wskazywało na mieszkaniowy charakter zabudowy i w takim celu grunt ten powinien być i ostatecznie został, wykorzystany.

W tej sytuacji trafnie Sąd Okręgowy uznał, że powodowie wykazali przesłanki z art. 160 k.p.a. do przyznania odszkodowania i ustalił, że szkodą jest utrata prawa własności czasowej (obecnie – użytkowania wieczystego) wg stanu nieruchomości w 1953 r i wartości aktualnej na datę wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, po myśli opinii biegłej I. H.. Rzeczywisty uszczerbek w majątku powodów powstał bowiem w 2009 r., tj. w dacie odmowy przyznania prawa użytkowania wieczystego gruntu (na skutek stwierdzenia nieważności pierwotnej decyzji dekretowej, ze skutkiem *ex tunc*); było to ostatnie ogniwo z łańcucha zdarzeń przyczynowo - skutkowych, który swój ciąg rozpoczęło poprzez wydanie wadliwej decyzji dekretowej. Decydującym kryterium dla oceny, czy nastąpiła szkoda jest bowiem to, czy i kiedy powodowie bezpowrotnie utracili uprawnienia do uzyskania własności czasowej (użytkowania wieczystego), a to ostatecznie stało się w dacie odmowy przyznania im prawa użytkowania wieczystego.

Za nietrafny uznać należało zarzut niewyczerpania drogi administracyjnej, poprzez brak rozstrzygnięcia o nieruchomości zamiennej. Art. 7 ust 4 dekretu (...) nakładał na Skarb Państwa obowiązek każdorazowego rozstrzygnięcia w przedmiocie nieruchomości zamiennej. Przy rozstrzygnięciu o roszczeniu dekretowym organ administracji miał obowiązek badania, w razie nieuwzględnienia tego wniosku, czy dysponuje innym gruntem zamiennym, który mógłby przeznaczyć na rzecz dawnego właściciela nieruchomości (...). (por. wyrok SN z 15 października 2008 r., sygn. akt I CSK 235/08). Brak rozstrzygnięcia w tym przedmiocie w decyzji o odmowie przyznania prawa użytkowania wieczystego powoduje uznanie, że organ uznał, że takiej możliwości nie posiadał.

Brak był także podstaw do stosowania dla potrzeb ustalania odszkodowania ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Nie można antycypować decyzji wywłaszczeniowej, której nie było, ani ustalać szkody (odszkodowania) na podstawie przepisów nieobowiązujących, skoro zasadą jest ustalenie szkody w myśl art. 363 § 2, w dacie jej ustalenia. Dość jeszcze raz przypomnieć, że szkoda ostatecznie ujawniła się dopiero po (ponownej) decyzji odmownej (z 2009 r.), a jej wysokość ustalił Sąd Okręgowy na datę wyrokowania w sprawie, w oparciu o opinię biegłej sądowej.

Wreszcie niezasadny był zarzut naruszenia art. 217 i art. 227 k.p.c.

Na ostatniej rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji, strona pozwana nie popierała wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny kosztów rozbiórki wypalonego budynku. Tym samym trudno podnosić skutecznie zarzut naruszenia powołanych przepisów.

Już tylko więc na marginesie podzielić należało uwagi ogólne Sądu Okręgowego dotyczące złej wiary posiadacza i roszczeń takiego posiadacza w świetle art. 226 § 2 k.c. zastrzegając, że w sprawie miał zasadniczo zastosowanie art. 6 ust. 1 zd. 2 dekretu (...), albowiem niesporne było, że budynek nie nadawał się do odbudowy. Pozostałości budynku miały więc przymiot ruchomości, które w warunkach tego przepisu przechodziły na własność gminy (...) W.),

a ewentualne roszczenia z tym związane mogły być objęte odrębnym powództwie (lub zarzutem), które w sprawie nie było zgłoszone, ani nie wykazane co do wysokości.

Zmiany podmiotowe, które nastąpiły w trakcie postępowania po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, znalazły swoje procesowe odzwierciedlenie w treści wyroku, w tym w orzeczeniu o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego; zmiany te nie przekładały się natomiast na treść rozstrzygnięcia merytorycznego Sądu Okręgowego, ani Sądu Apelacyjnego, oddalającego apelację.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono stosownie do art. 108 § 1 i art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. uwzględniając poniesione koszty sądowe przez powodów (częściowo zwolnionych od ich ponoszenia) oraz stawki minimalne - dla każdego z powodów - wynagrodzenia adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym. Na rzecz następców prawnych H. W. (1) orzeczono tak ustalone koszty procesu, w częściach równych, po 1/3.

Marta Szerel Hanna Muras Roman Dżiczek